



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Tęś słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

Nr. 47. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Bytom-Rozbark, 18. Czerwca 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | od miejsca wiersza drobnego.

Do Ludu!

Bracia, rodacy zapisujcie i czytajcie gazety, a przedewszystkiem namawiajcie nierozumnych i obojętnych do czytania. Kto dziś nie czyta gazet, ten nie jest całym człowiekiem; nie wie, co się w świecie i kraju dzieje, nie wie, co się z nim dzieje, jest w ręku mądrzejszych, ponosi szkody duchowe i cielesne, a choć ma pieniądze, to jest głupi.

Walka kulturalna nie ustała jeszcze zupełnie, lecz podobna do wyleczonej choroby zewnętrznej, przeszła teraz wewnątrz niby na piersi. Powstała nowa walka kulturalna o szkołę i język polski. Trzeba nam się bronić. Przez gazety stoimy w szeregach, kto nie czyta gazet, jest jako żołnierz za piecem, a nie w szeregu, ten nie pomaga bronić skarbów swoich.

Walczyć prawnie, a Bóg, który nas stworzył, nie pozwoli nam zginać!

„Katolik“ od początku broni ludu, niech też lud popiera „Katolika“, aby nie upadł i był w stanie dalej występować za prawem ziomków swych.

Do pracy i ofiar zawsze gotowa

Redakcja „Katolika“.

Intronizacya

Ks. dr. Juliusza Dindera

Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego,
dnia 8-go Czerwca 1886.

Najprzewielebniejszy Arcybiskup gnieźnieńskopoznański, ks. Dinder, po konsekracji wyjechał w Środę z Wrocławia do Berlina na audyencyę u Jego Cesarzkiej Mości, na którą pojechał dworaką galową, karetą, posłaną po niego przed hotel, w którym zamieszkał. Po audyencyi zaproszony został na obiad do pałacu cesarskiego. Ks. Arcybiskup siedział po lewej stronie Cesarza, po prawej Wielka Księżna Badeńska. Na obiedzie rozmawiał Cesarz Jmśc. przez niejaki czas z Ks. Arcybiskupem.

Tegoż samego dnia grono posłów polskich z sejmiku praskiego składało swe uszanowanie arcybiskupowi i po wymianie wzajemnego powitania, odebrał pierwsze pasterskie błogosławieństwo. Oddawali także wizyty Arcybiskupowi rozmaici dygnitarze, jak książę Antoni Radziwiłł i inni.

W Ozwartek o godzinie 9^{1/2} miał Ks. Arcybiskup masę św. w kościele św. Jadwigi, przyjęty w przedsionku przez kler katolicki Berlina.

O godzinie 2. po południu pojechał wraz z kapelanem Mojżkiewiczem do księcia następcy tronu do Potsdamu na audyencyę, gdzie także na obiad zaproszony został. O godzinie 5. po południu na zaproszenie księcia Kanclerza wyjechał z kapelanem do Friedrichsruhe, skąd wieczorem wrócił. Nazajutrz na cześć Ks. Arcybiskupa dał minister spraw duchownych, p. Gossler obiad, na

który ministrowie i inni dygnitarze zaproszeni zostali.

Książę Bismark podejmował Ks. Arcybiskupa bardzo uprzejmie. Syn jego Herbert wyjechał po niego na dworzec do Friedrichsruh. Ks. Kanclerz obwoził Arcypasterza po lasach swoich. Nawet jedno z pism żydowskich gniewa się na to, że jenerałnych superintendentów protestanckich tak nie przyjmują w Berlinie, jak księży Biskupów katolickich.

Naprzeciw Arcybiskupowi wyjechała aż do granic archidiecezyi poznańska deputacya. W Świebodzinie powitany przez dwóch członków kapituły poznańskiej, pojechał do Poznania. W drodze nieomal na każdej stacyi witali Arcybiskupa zebrani kapłani i wierni.

W Wtorek miasto Poznań przybrało postać świąteczną i uroczystą. Znaczna liczba duchowieństwa przybyła już w Poniedziałek — nie mniejsza była liczba obywateli. Księża liczyć można było na na 300, obywateli miejskich i wiejskich, idących długim szeregiem, przybranych we fraki, czamary i t. d. na 500.

Był to imponujący i wspaniały widok, kiedyśmy stanęli na placu tumskim, zalanym do koła licznym tłumem ludu, który na 20 tysięcy głów obliczono.

O godzinie 9 zabrzniały dzwony we wszystkich kościołach poznańskich, a z wesółymi dźwiękami powitalnymi łączyły się smutne odgłosy pożegnania dotychczasowego Pasterza i pytające szepty: jaka będzie przyszłość naszych Archidiecezyi pod rządami nowego Arcypasterza?

O godzinie 10 prześwieatne kapituły obu Archidiecezyi, duchowieństwo i obywatelstwo wyszło z katedry do pałacu Arcybiskupiego. W kościele tworzyło szpaler honorowy bractwo strzeleckie w pięknie dekorowanych mundurach. Od katedry do kościółka Panny Maryi i do pałacu Arcybiskupiego bractwa, cechy i różne korporacye z chorągwami świecami i różnymi odznakami.

Prześwieatne kapituły i monsignorzy naszych archidiecezyi, księża Pralaci Likowski, Radziwiłł, Friske, msgr. Poniński, Stablewski, Hebanowski, Szoldrski, Andrzejowicz, weszli do pałacu i powitawszy tam Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza, towarzyszyli mu w pochodzie. Na parterze oczekiwał Arcypasterza ks. kanonik Sibilski, który dla słabego zdrowia na górę podążyć nie mógł. Ze śpiewem „Kto się w opiekę“, ruszył pochód ku kościółkowi Panny Maryi, gdzie Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz przybrał się w szaty pontyfikalne. Najprzewielebniejszy ks. Biskup Cybichowski w kapę i mitrę, ks. kanonik Dorszewski w kapę. Szaty biskupie Najprzew. ks. Arcybiskupa były bardzo drogie, a pastorał, którego używał, był darem Królewsczan.

U podwoi świątyni powitał Arcypasterza czcigodny ks. kanonik Dorszewski mową tak rzewną, tak podniosłą i tak serdeczną, że wszystkich do głębi poruszył — i że słychać było tłumione łkanie tych, co bliżej wniósłcia stanęli.

Witam Cię, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, u stóp tej świątyni, co przez lat z góry 900 patrzyła na dobrą i złą dolę tej ziemi, co mieści w sobie popioły pierwszych dobrodziejów wiary naszej, księcia Mieczysława i króla Chrobrego Bolesława, pod której cieniem spoczęło w kamien-

nych grobowcach tylu zacnych książąt Kościoła i sług bożych, co siły swe stargali na posłudze Kościoła i Ojczyzny.

Witam Cię imieniem kapituły, duchowieństwa, obywatelstwa i tego ludu wiernego, co się tuli pod skrzydła tego Kościoła, co żyje wiarą i nadzieją — witamy Cię w ciężkiej i twarnej chwili ale z ufnością w sercu, że pod ojcowską opieką Twoją zagoją się rany, ukoją cierpienia nasze. Serca te ubogie, ale pocziwe, ale wierne Kościołowi. Może Ci, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, wiele złego o nas powiedziano. — Z ręką na sercu mogę Cię zapewnić, że tak źle nie jest, bo z małemi wyjątkami ożywia nas wszystkich najlepszą cęć. Bronimy wiary, bronimy języka, bronimy tych tradycyi i tego obyczaju, w którym wzrosłiśmy i którym do śmierci wiernymi pozostaniemy. Mamy nadzieję, że Pan Bóg pod Twojem kierownictwem ulży nam w cierpieniach naszych, ale gdyby inaczej być miało, pójdziemy śmiało naprzód drogą krzyża, a na tej drodze Ty, Ojczy i Pasterzu, przewodniczyć nam będziesz.

Najprzew. Arcypasterz, który na wstępie do katedry pokroił lud święconą wodą, i w krótkich słowach odpowiedział na to przemówienie czcigodnego księdza kanonika, zapewniając u progu tej prastarej świątyni duchowieństwo i lud wierny, że mu wedle sił swoich będzie Pasterzem i Ojcem.

Zagrzmiał następnie z kilku set piersi potężny i wspaniały hymn „Te Deum“ śpiewany na przemian przez duchowieństwo i przez chór śpiewaków według melodii pięciogłosowej, ułożonej przez ks. Surzyńskiego, dyrektora chóru tumskiego.

Z podniesienia, na którym zasiadł był podczas hymnu tego Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup, przeprowadzone go na tron arcybiskupi, przez lat 12 kirem żaloby okryty, gdzie przyjmował przysięgę obu Prześwieatnych kapituł metropolitalnych i całego duchowieństwa, podczas której to czynności na chórze śpiewano antyfonę, a następnie hymn po łacinie.

Po dokonaniu aktu przysięgi Najprzewieleb. ks. Arcypasterz miał do dyecezyan swoich przedłuższą przemowę w języku polskim:

„Przybyłem do Was, Najukochański Dyecezyanie moi, wbrew oczekiwaniom i mimo woli mojej, posłuszny jedynie woli Bożej i rozkazowi Namieśnika Chrystusowego na ziemi — bo tej woli Bożej wszyscy słuchać mamy obowiązek. Przybyłem do Was jako Wasz pasterz, nie przez okno, lecz przez drzwi świątyni — mam nadzieję, że Bóg, który maluczkie wywyższa, a słabe mocnymi czyni — słabość moją wspierać będzie. Przyszedłem do Was ufny w pomoc szanownego duchowieństwa, które mnie w pracy pasterskiej popierać będzie, ufny w modlitwy Wasze, którym się polecam. Mam nadzieję w Bogu Wszechmocnym, że głosu mego, jako głosu Pasterza, słuchać będziecie, a mam nie tylko prawo, ale i obowiązek żądać od Was tego posłuszeństwa dla rozporządzeń i ostrzeżeń moich. Pełnijmy wszyscy obowiązki stanu, powołania i zawodu naszego, oddajmy Bogu, co jest Boskiego, a cesarzowi, co jest cesarskiego, a tak najpewniej dojdziemy do celu i przeznaczenia naszego. Dostojny mój poprzednik, który dla dobra Waszego poniósł największą ofiarę, ofiarę romłaczenia się z Wami, których tak gorąco ukochał, i który w urzędzie swoim jaśniał tak pięknymi i szlachetnymi przy-

miotami, poświęcił archidiecezję swoją w tym miesiącu Czerwcu opiece Najświeższego Serca Jezusowego. Temu Najświeższemu Sercu Was i siebie polecam — w tem Najświeższemu Sercu Jezusa nadzieję i ufność pokładam.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Po tych słowach i po otrzymaniu błogosławieństwa pasterskiego odprowadziliśmy Najprzew. Arcypasterza do pałacu, gdzie po przedstawieniu ks. dziekanów obu archidiecezji miał ks. Arcybiskup przemowę do duchownych:

„Wyście współpracownikami moimi, na Was też opierają się przeważnie nadzieje moje w zbawieniu owoc pracy w tej winnicy Pańskiej. Wiem, że się do tej pracy ochoczo bierzecie, chociaż ta praca trudna, bo szeregi wiele przetrzedzone, ale pamiętajcie, że pracujecie dla zbawienia dusz, krwią Zbawiciela odkupionych, i że dla dobra tych dusz wszystko, nawet życie poświęcić powinniśmy. Przedewszystkiem zaś przyświecajcie wiernym waszym dobrym przykładem. Niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca naszego, który jest w niebieszech. Mam w Bogu nadzieję, że nastaną lepsze czasy dla tej nieszczęśliwej archidiecezji, atoli o cokolwiek nastąpi, czy złe czy dobre, zawsze będziemy gotowi poświęcić wszystko dla Chrystusa i dla doczesnego i wiecznego dobra braci naszych“.

Po pożegnaniu duchowieństwa grono panienek w bieli składało Arcypasterzowi życzenia, następnie zaś w imieniu obywateli wiejskich przemówił do Arcypasterza czcigodny i sędziwy hr. Edward Poniński z Wrześni wyrażając uczucia czci i szacunku dla Arcypasterza z ramienia Ojca św. przyślanego.

Zbudowany jestem, odpowiedział ks. Arcybiskup, Szanowni Panowie, objawami pobożności Waszej — a rozrzucając miłe dowody przywiązania, jakie mi okazujecie w tak wielkiej zebrani liczbie. Mam nadzieję, że gdy za łaską Jego świętą bliżej się poznamy, tak samo jak mój Dostojny Poprzednik powiedział mógł o sobie:

„Znam owce swoje i znają mnie moje!“

Obywatele ze czcią skłonili głowę przed Czciogodnym Arcypasterzem i ucałowali dłoń jego ze szczerem uczuciem szacunku.

Następnie w imieniu deputacji miasta naszego przemówił pan Zeyland, — a po przedstawieniu liczego grona obywateli z miasta naszego i kilkunastu włościan, skończyła się ta wspaniała uroczystość, która skończyła się o godzinie 12.

(„Kur.“)

Wiadomości z całego świata.

Obrady sejmowe

nad etatem dodatkowym na cele szkolne
w dzielnicach polskich. (D. c.)

Baron Schorlemer: Pan minister nie pochwycił sprawy ze strony głównej, lecz wystąpił z drobnostkowym materiałem, który już kilkanaście razy okazał się mało wiarogodnym. Niejego w tem wina, lecz jego radców i sprawozdawców. Art. 4 mówi, że wszyscy Prusacy są równi w obliczu prawa; — p. minister zaś twierdzi, że każdy gimnazysta wie o tem dobrze, iż nie każdy poddany może rościć równe prawa do funduszy, któremi rząd rozporządza. Ale tutaj chodzi o pytanie, czy język lub wyznanie w Prusach może zakwestyonować te równouprawnienie.

Nie mogą zataić, że interpretacja ministerjalna artykułu 4 jest czemś dla mnie niepojętym i niesłychanym; nie pojmuję także, że liberalna strona tej Izby tę interpretacją tak obojętnie przyjęła. Jeżeli p. Tiedeman zarzucał p. Windhorstowi hojne szafowanie frazesami, odpowiem mu na to, że jego odpowiedź naszpikowana była czczemi frazesami? Dalej mówił p. Tiedemann, że p. Windhorst inaczejby śpiewał, gdyby był przyjechał z Poznania. Na to mn odpowiedział, że mój przyjaciel dobrze uczynił, że nie był w Poznaniu, bo jeśli wszyscy, co tam byli, mają wracać z takimi uprzedzeniami, jak Tiedemann, to lepiej nie widzieć nigdy prowincji poznańskiej. Ja byłem we W. Ks. Poznańskim i znam je jako tako. Polacy się niby od nas odwracają. Ale czyż się temu dziwić, jeżeli tu się rozlegają takie mowy przeciw nim i jeżeli się władze z nimi obchodzą w ten sposób. Czyż zaniechano wspólnych obiadów i polowań jest dostatecznym powodem do wydawania przeciw nim takich praw? Preopinant wyrzuca im niewierność; ale gdzież przez Boga żywego złamali tę wierność w ostatnich 20 latach? Czyż im kanclerz w roku 1867 nie oddał jak najświeższego świadectwa? Świadectwo to więc na szali zaważy, niż oskarżenie p. Tiedemanna. „Oóż to znaczy — mówił dalej — że jedna lub druga wieś przejdzie w ręce niemieckie, kiedy masa ludności pozostanie polską?“

Na to jeden tylko środek, wymordować wszystkich; innego bowiem nie widzę. Wspomniał także i o podszeptach w konfesyjale. Zkądże o nich

wie, kiedy się jeszcze nie spowiadał? co by mu może wcale nie zaszkodziło. Niechże więc o tem nie gada, co jest tylko jego czczym domysłem. P. minister zdaje 850,000 m. jako zwyczajny i 2,000,000 marek jako nadzwyczajny wydatek na dyskretyjną władzę rządu. Jaki będzie czyniony z tego użytek, łatwo odgadnąć. Karyerowicze, polakożercy, germanizatorowie, krzewiciele protestantyzmu mogą na te fundusze liczyć dla swych dzieci, boć dzieci zapewne nie odrodzą się od rodziców. Będzie to więc prawdziwy fundusz demoralizacji i korupcji. Kto największą Polaków przesładować i denuncjować będzie, ten będzie mógł liczyć na uwzględnienie. I jakież będzie skutek? Wstręt, nienawiść przeciw wszystkiemu, co jest pruskie i niemieckie.

Prawo to nie osiągnie celu. Czemu? Bo staje się w rażącej sprzeczności z rodziną, a w takiej walce zwycięstwo zawsze odniesie rodzina. Nauka będzie w szkole tem gorszą, im większy będzie nacisk niemieczenia. Jeszcze fatalniej przedstawia się cała sprawa, że to niemieczenie będzie miało przysmak protestantyzowania. Przekonany jestem, że ta myśl i w W. Ks. Poznańskim i w Prusach Zachodnich przyczynia się do większego rozjątrzenia.

Ten podwójny cel, germanizacja i szerzenie protestantyzmu, jest najnieszczęśliwszym pomysłem rządu, ale rząd nie osiągnie go, a zamiar jego spełnić na niczem i bezowocownym będzie jego szturm na opokę, o którą sobie już wiela czaszki porozbijają.

Posel R a u c h h a u p t zarzuca Polakom, że nie chcą się zjednoczyć z Niemcami, więc dla tego trzeba Polaków zniemczyć. Posłowie z Centrum nie powinni występować za Polakami, bo przez to popierają ich opór.

P. ks. dr. J a ż d z e w s k i widzi w projekcie naruszenie § 4 konstytucji. Rząd nie zmieni przez te ustawy Polaków; od wierności do jakiej zobowiązani jesteśmy, nie odstąpimy, lecz się nie zmienimy. (Dokończenie nastąpi).

— Izba panów przyjęła ustawę co do obsadzenia posad nauczycieli w prowincjach wschodnich i ustawę o opłacaniu podatków komunalnych przez oficerów.

— Bawarski król Ludwik już nie żyje. W pierwsze święto Zielonych Świątek wyszedł z doktorem Gudden na przechadzkę wieczorem po godz. 6-tę. Gdy król i doktora długo nie było widać, poczęto ich szukać w parku przy zamku zwanym Berg nad jeziorem sterenburskim. Po przeszkaniu parku i jeziora, znaleziono króla i dr. Guddena we wodzie nieżywych. Przedtem musiała zająć pomiędzy królem i dr. Gudden zacięta walka, czego dowodzą liczne ślady nóg nad jeziorem i zranienia doktora na twarzy. Zanim król skończył w jezioro, zdjął ze siebie oba surduty. Król Ludwik cierpiał już od dość dawna na umyśle i chciiano mu odjąć rząd, a oddać go wujowi, gdyż prawny następca tronu, brat nieboszczyka, także jest chrowity i do rządów nie zdalny. Wywieziono więc króla do zamku Berg, gdzie go mieli lekarze strzedz. Lekarz przyboczny widząc zamiar króla, chcąc mu ratować życie, utonął razem z nim.

We Francji postanowiono wywalić wszystkich księży spokrewnionych z dawniejszemi rodzinami panującymi, a majątek ich zabrać. — Oprócz tego postanowiono niewypłacać Kościołowi tych dochodów, które się rząd zobowiązał płacić za ogromne majątki, które Kościołowi zabrano.

— W Paryżu odbyli katolicy świetne zebranie, na którym przemawiali sławni mówcy katolicy. Mowy te podniosły ducha katolików, a serca ich ożywiła odwaga. Katolicy francuscy wiedzą, że to dopiero początek walki obecnej rządu z Kościołem, że ich jeszcze czekają większe ciosy. Są też przekonani o swój potęgę, gdyby tylko siły swoje zużyć umieli. Lud nie znając farbowanych lisów, głosuje za niemi, a ci dostawczy się do rządu, kuja kajdany na Kościół katolicki. Zebrani katolicy postanowili więc wydać odezwę do ludu, aby go oświecić i pouczyć do czego terazniejszy rząd republikański dąży. Daj Boże, żeby te uchwały nie zostały tylko na papierze, lecz żeby lud poruszony tem, zabrał się szczerze do dzieła, a udałoby mu się przeprowadzić mężów z przekonania katolickich, bo w gruncie serca jest Francja katolicką.

W Peszcie, stołecznem mieście Węgier, kazał generał Janski w rocznicę zdobycia Pesztu przyozdobić groby poległych austriackich żołnierzy. W tym czynie dopatrzeni gorączkowi partyoci węgierscy obraży uczuć narodowych i wywołali zbiegowiska uliczne. Tłumy akademików i robotników przechodząc z hałasem głównemi ulicami, wybijały szyby okien i latarni. Policja i wojsko musiały wystąpić zbrojnie dla poskromienia hałasników, przyczem kilka osób pokaleczono, a przewodzców aresztowano.

Belgijscy katolicy przy ostatnich wyborach odnieśli świetne zwycięstwo. W jednym obwodzie, gdzie dawniej wybrano 8 liberałów, teraz przesłali sami katolicy.

— Wybuchy z góry Etny ustały, lawa wstrzymała się i nie doszła do miasteczka Nicolosi. Mieszkańcy powracają znów napowrót do swych domów.

Z bliższych stron.

Rozbark. W zeszłą Sobotę obchodził tutejszy nauczyciel p. Krupski 25-letnią rocznicę nauczycielstwa. Wieczorem poprzedniego dnia wyprawili koledzy jubilatowi serenadę; na drugi dzień po odprawieniu uroczystego nabożeństwa, przy którym miejscowi i bytomscy nauczyciele z chóru śpiewali i na czele p. Krupskiego na ofiarę poszli, złożyli mu w upominku piękny regulator; gmina znów w dowód uznania licznych zasług, jakie około gminy położył, obdarzyła go znacznym datkiem pieniężnym. Z naszej strony życzymy p. Krupskiemu sił i jak najlepszego zdrowia, żeby go Bóg raczył wspierać w jego trudnym zawodzie i dozwolił mu dożyć 50-letniej rocznicy jego urzędu.

— Królewska regencya w Opolu nakazała nauczycielom elementarnym, — jak jedna z gazet niemieckich pisze, — aby przy każdej sposobności zwracali uwagę dzieci na świętość przysięgi i przywozili im na pamięć, jak bardzo należy unikać grzechu krzywoprzysięstwa. Oprócz tego otrzymali inspektorzy powiatowi polecenie, aby przy rewizjach i egzaminach szkolnych tę przestrożę w pamięci dzieci odnawiali.

Bytom. Ks. administrator B o n c z e k został mianowany przez Najprzew. Księcia-Biskupa proboszczem przy tutejszym farnym kościele. Ksiądz Schirmeisen zaś został zamianowany duszpasterzem przy nowo wybudowanym kościele św. Trójcy z tytułem faraża.

— Książe-Biskup wrocławski zaniemógł w ostatnich dniach. Poświęcenia kościoła św. Trójcy i bierzmowania dopełni ks. sufragan Gleich.

Łagiewniki. „Biada temu, z kogo zgorszenie pochodzi“, powiada Pismo św. Jak się zdaje, niewiasty mają zamiar założyć tu bractwo plotkarek, bo nie mając przez cały dzień co robić, zchodzą się w kompanię i oczerniają każdego. Mężowie, czuwajcie lepiej nad gębami waszych żon, a w razie potrzeby karajcie ich tem, czem grzeszą.

Królewska Huta. Za przykładem zarządu kopalni fiskalnych posła „Georga“ kopalnia i wypowiadzała robotę zatrudnionym tam dziewczynom.

W Łabędach urządzona zostanie stacya Sióstr miłosierdzia ze zakonu Boromeuszek. Ministerstwo udzieliło potrzebnego pozwolenia.

Lubliniec. 10-go tm. znalazł śmierć murarz Kanus z Wymysłaca przy budowie studni, która już była gotową; spuścił się jeszcze raz w głąb dla poprawienia jakiejś drobnostki, wtem się zawaliły ściany i pogrzebały nieszczęśliwego. Po dwu-godzinnej natężonej pracy wydobyto nieżywego. Nieboszczyk pozostawił wdowę i sześciu drobnych dzieci.

W okolicy Rybnika panowała 4. t. m. nadzwyczajna burza. W Czyrzowicach uderzył piorun po dwakroć w tamtejszą szkołę, nie zapaliwszy jej, lecz wszystkie szyby, ramy okien, piece zostały zburzone, ściany i sufit po części uszkodzone, szczyt zburzony. Na szczęście dzieci już były wyszły ze szkoły do domu, boby może większa część ich była życie utraciła. — Przy Kuźni i Paruszowcu przerwała woda opusty i zatopila całe pola. — W mieście niżej położone ulice stały pod wodą; piwnice pełne wody. Straż ogniowa całą noc była zatrudnioną wydobywaniem wody z mieszkań w piwnicach; w niektórych miejscach zostały mury znacznie uszkodzone.

W Koźlu wypadł oknem z drugiego piętra koszar żołnierz na ulicę, i na miejscu został nieżywy. Był to landwerzysta, ściągnięty na ćwiczenia 12-dniowe.

Od Głogówka donoszą o nowej pladze roślin. Dotychczas słyszano tylko o robaku psującym kartofle, teraz pojawił się nowy rodzaj owadu niszczącego buraki cukrowe. Pewien gospodarz musiał 25 morg uprawionych burakami na nowo przeorać.

W Wrocławiu zostanie 26. bm. wyświęconych 25 kleryków; 24 odbyło swe studia w seminarium we Freisingen, a jeden gdzieindziej.

— W Wrocławiu wychodząca „Schl. Volks. Ztg.“ tak się pomiędzy innemi wyraża o Arcybiskupie gnieźnieńsko-poznańskim:

„Wyświęcony tutaj nowy Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. dr. D i n d e r, jest nie tylko osobą miłą w Berlinie, ale nadto umiał sobie szybko zjednać serca tych dycezya swoich, którzy mieli sposobność zbliżenia się do niego. Można się tedy spodziewać, że ks. Arcybiskup zdoła bez wielkich trudności rozwinąć błogą czynność w archidiecezji, której walka kulturalna największe rany zadała, i o ile się to da, rany te zagoić.“

Pisma półurzędowe umiały wprowadzić narobić w ostatnim czasie wiele hałasu, twierdząc, że Polacy wyżej cenią narodowość, niż religię — atoli,

o ile dotąd sędzić można, to Polacy wcale nie myślą wystawiać swemu nowemu Arcypasterzowi trudności na ciernistej drodze jego urzędowania. Raczej obawiać się należy, iż nowy Arcypasterz będzie się musiał skarżyć na rząd i jego przyjaciół.

Że Polacy dla Kardynała Ledóchowskiego, który przez wiele lat dzielił z nimi radosne i bolesne chwile i który w obronie praw Kościoła znosił więzienie i wygnanie, — zachowują wdzięczną pamięć, tego im nikt za złe nie poczyta, tak samo, jak katolikom kolonistom nikt nie brał za złe wierną miłość okazał Kardynałowi Melchersowi.

Tę katolicką wierność i miłość sam nowy Arcypasterz nie psokać uznania; toć miłość dla poprzednika jego nie jest znakiem niechęci dla niego, lecz jest raczej zapewnieniem, że dla niego będą serca katolików w wiernym i obowiązkiem przywiązaniu.

Niechby tylko rząd i jego stronnicy nie kładli kamieni na drogę nowemu Pasterzowi, niechaj przedewszystkiem nowego Arcybiskupa nie uważają za „jednego ze swoich“, to jest za człowieka, którego obowiązkiem byłoby popieranie tak zwanej niemieckiej a pomaganie do tłumienia narodowości swych dycezyan i do naruszania praw, które im przysługują...

Katolicki Dom Sierót w Król. Hucie. ODEZWA.

Za porozumieniem się z duchowną i świecką zwierzchnością niższą podpisani duszpasterze przedsięwzięli założyć katolicki dom sierót dla Król. Huty i bliższej okolicy.

Ważność i potrzebę podobnego zakładu w naszej miejscowości pojmaje każdy, co zna tutejsze stosunki. Nie chcemy bliżej nad tem się rozwodzić, lecz na dwie rzeczy uwagę szanownych czytelników zwrócić:

1) iż wśród ogromnej ludności zamieszkałej na wąskiej przestrzeni pomiędzy Lipinami i Bismarkhuta, a pomiędzy Caorowem i Świętochłowicami bardzo wiele biednych rodzin się znajduje.

2) Przypominamy rozliczne nieszczęścia w hutach i kopalniach, które niestety zbyt często zabierają ojca, podparę rodziny, a wdowę z drobną

działką pozostawiają w oplakanym biedzie! A ileż widzimy na około siebie takich sierót, które utraciwszy oboje rodziców, nieraz ludzima oddane bywają do opieki, co później mało o nie się troszczą, a nawet złego się uczą! Cóż będzie z takich dzieci? Marneją one na duszy i na ciele, wyrastają na niedołęgów i zbrodniarzy dla braku wychowania dobrego, które jest podstawą całej przyszłości człowieka, powiększają tylko ciężar gminy i parafii swojej!

Żeby więc nieszczęśliwe sieroty ratować od zguby, żeby im dać chrześcijańskie wychowanie, żeby je przyzwyczajać do posłuszeństwa i pracowitości, do porządku i oszczędności, żeby je kierować na dobrych chrześcian i na pożytecznych członków społeczeństwa: w tym oto celu założyliśmy dom wspomniany. Dla umieszczenia zakładu w Królewskiej Hucie w pobliżu kościoła farnego od pewnej matrony kupiony został dom, w którym dotąd mieszkało 8 rodzin robotniczych, nabyto oraz 1 hektar (4 morgi) ziemi około domu.

Na św. Michał roku bieżącego zakład nasz otwarty będzie z 10 sierotami. Skromny to początek, ale za pomocą Boga ufamy, że dzieło nasze wkrótce się wzniesie i powiększy tak, iż coraz większą liczbę dzieci opuszczonych będziemy mogli przyjąć.

Atoli utrzymanie jako też i powiększenie zakładu zawisło od funduszy, które dopiero zbierać zaczynamy, zawisło od ofiar i składek wspaniałomyślnych dobroczyńców. Przeto do wszystkich czytających niniejszą odezwę, do wszystkich wreszcie, co mają serce czułe dla biedy opuszczonych sierót, zanosimy prośbę: żeby dzieło nasze według sił i możliwości popierali.

Najmniejsze ofiary wdzięczni przyjmujemy, a każdy dar wynoszący 50 marek do „albumu“ (tj. wspaniałej książki) dobroczyńców zakładu na osobnej karcie wpisany będzie na wieczną pamiątkę.

Przeto kochani parafianie, szonowni czytelnicy, nie zapomnijcie na dziaćki biedne opuszczone, które nadaremnie wyciągają rękę do ojca, do matki, których utracili. Kto im może podać dobroczynną rękę i część owęj straty nagrodzić, ten niechże się nie usuwa od obowiązków chrześcijańskiej miłości, pamiętając na słowa Chrystusa Pana: „Cokolwiek najmniejszemu z moich braci uczynicie,

Mnieście uczynili“. (Mat. 25, 40.), a niechaj wspiera Dom sierót w Królewskiej Hucie.

„Szczęść Boże!“

Królewska Huta, w Zielone Świątki 1886.

Ks. Kania, Ks. Michalski,
dziekan i proboszcz proboszcz
w Chorzowie. w Lipinach.

Ks. Łukaszczyk,
administrator
w Królewskiej Hucie.

Sprawy księgarskie.

GORA CHEŁMSKA

czyli

Święta Anna z klasztoru OO. Franciszkanów. Wspomnienia z r. 1875, napisał ks. Norbert w Bytomiu G.S.

Zajmujące dziełko, mile do czytania przysłał przyjacielom ks. Norbert (zdeje się ks. Bonczek). Bardzo pięknie napisane w ojcystym języku. Półżone życie, jakie prowadziła w św. Anny czcigodni Franciszkanie między sobą z ludem górnośląskim i z duchowieństwem Górnego Śląska. Znajduje się przy tem historia tej świętej Góry i fundatorów klasztoru, sławnych Gaszynów. Ale czemuż tak tajemnie wychodzi taka miła książka? Nie potrzebuje się wstydić — niech publicznie w księgarniach się pokaże. Każdy co rozumie jnsze po polsku, chętnie to dzieło kupi, aby czytać o procesjach, krzyżowych drogach i nabożeństwach w św. Anny, o Leśnicy, o sławnych kapłanach Górnego Śląska. Takie talenta jak ks. Norberta nie powinny pozostać w ukryciu. Ks. Ś.

Nadesłano.

Postępować za wskazówką natury. Kiedy z długiego snu zimowego zbudzona i wzdęcie okazuje nowe życie, to każdy na to też wspomnieć powinien, aby przez ten czas nagromadzone zbytnie i niezdrowe soki itp. usunąć i oczyścić ciało a tem samem uchronić się od ciężkich chorób, do czego gorąco polecić można owe sławne pigułki szwajcarskie do dostania w aptekach w pudełkach po 1 m. z podpisem R. Brandt.

Do dzisiejszego numeru dołączamy Czytelnikom naszym szósty numer bezpłatnego dodatku „Bogarodzica“.

Za życzenia i dary złożone mi przy okazji mej 25letniej rocznicy nauczycielstwa składam wszystkim dobroczyńcom, zwłaszcza urzędowi tutejszej gminy szczerze

„Bóg zapłać“
Rozbark. Krupski, nauczyciel.

W Piontek 11. t. m. stracił się chłopak 12letni, niemowa, ktoby o nim wiedział, niechaj mi doniesie.
Fr. Kasperczyk, w Świętochłowicach.

Obrazę wyrządzoną sołtysowi Ant. Paweleczykowi odwołuję, i przepraszam go niniejszem
Kamień. [Widera.

Żona meja Jozefa Loscha, rodzona Świętek, opuściła mnie 12. t. m. złośliwie, niepowróciwszy dotychczas. Przed czasem już zabrała z gospodarstwa ziemniaków i owsa w czasie mej nieobecności i niezawiednie ukrywa się u jednego z kupców owych przedmiotów. Ostrzegam niniejszem każdego, żeby ją nie przechowywał, a kto mi o polyciu jej doniesie, otrzyma nagrodę.
Niem. Zernice, 18. Czerwca 1886

Paweł Loscha, gbur.

Po czteroletniej praktycznej czynności jako lekarz w Zawadzie przy Raciborzu osiedliłem się w Mikolowie jako praktyczny

LEKARZ
itd. (lekarz dla niewiast.) Pomieszkamie moje znajduje się w domu pani Dr. Pisarskiej. Rady lekarskie udzielam przed południem od 7 do 9 po południu od 2—3 godziny.

Mikolów w Czerwiec 1886.
Dr. Jureczka,
praktyczny lekarz.

Osiedliłem się w Bytomiu jako

adwokat
(Rechtsanwalt)

biuro moje znajduje się Bahnhofstrasse Nr. 5., w domu p. Wrzodek.

Dr. Stephan.
adwokat.

ZDRALEK
prakt. lekarz, chirurg i akuszer
Mikolów, Hotel Jacobowitza
(dawnej Grützera)
mówi po polsku.

Kapitel Königsdorf-Jastrzebn!
Osiedliłem się tutaj jako
praktyczny lekarz
i mieszkam w aptece.

M. Witeczak.
prakt. lekarz chirurg. itd.

Spółka spożywcza
(Konzum)
w Ornontowicach
została rozwiązana.

Leopold Karaś (dreher) zwykłe wolany Wiśniowski umarł. Ten który go widział umarłego w Polsce przed 8 laty, i który to mojemu bratu Gryzakowi w Katowicach mówił, ten niech się zgłosi do domu Gryzaka w Królewskiej Hucie ulica Cesarska pod dobrą zapłatą.

Ubiory dla górników
kompletne dostarcza w dobrym gatunku za 48 marek
M. Fischer, Wwa. Tarnowicach.

1500 marek
szuka się na pierwszą hypotekę pożyczyc. Kto? pewie Eksp. „Katolika“.

Krzyżeszkolne,
na procesy i pogrzeby, sztafirowane oraz Obrazy do noszenia poleca po najtańszych cenach.

Gliwice. **P. Sliwka,**
skład przedmiotów kościelnych.

Do reklamowania osób wojskowych, i pożyczek pieniężnych, na domy lub grunta z kasy pomocniczej pożyczkowej górnośląskiej poleca się.
Królewskahuta, ul. Cesarska nr. 37.
Leon Wyszomirski.

Posiadłość młynarska
28 morg roli, place pod budynki, 45 morg łąki w Bytomskim powiecie przy polskiej granicy jest do sprzedania. Bliż. wiad. udzieli Eksp. „Kat.“

Do mego handlu towarów kolonialnych tabaki, cygar, farb i wina szukam drugiego ucznia zaraz lub później **J. Schmitz** w Raciborzu.

Ucznia
chcącego się wyuczyć doskonale kowalstwa przyjmie zaraz
Jan Wojciechowski
mistrz kowalski w Niem. Piekarach.

Poszukuje się współnika do drukarni polskiej z kapitałem 3—4000 talarów. Zgłosić się można do redaktora **Stanisława Przyntczyńskiego** właściciela drukarni w Bytomiu. —

POSIADŁOŚĆ
składająca się z przedniego i tylnego murwanego domu mieszkalnego, dużej stajni wiersztatu kowalskiego i dwóch ogrodów. Na tej posiadłości spoczywa koncesja na szek, jest z powodu leciny lat posiadziciela w Król. Hucie z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Bliższego adresu na frankowane zapytania udzieli Red. „Kat.“ Na odpowiedź należy dołączyć markę pocztową.

Silnego **UCZNIA** poszukuję, i także **dwie robotnice** znajdują natychmiast stałe zatrudnienie w fabryce towarów cukrowych
J. Loebingera,
Bytom, rynek.

Tanio! Tanio!
Od dzisiaj polecam Szanownej Publiczności wszelkie towary po następujących cenach, jako też:

Cukier twardy w głowie funt 30 fen.
Faryna „ „ „ 29 „
Kawa zawsze świeżo palona „ „ „
Cydorya funt ważąca pak 18 „
Mydło suche „ 32 „
Szkrobek ryżowy „ 30 „
Soda kryształowa „ 10 „
Sliwki tureckie „ 30 „
Petroleum „ 16 „
Cygary dobre pudełko od 3—10 Mk.
Skrypty, tabliczki, kałamarze
Lanarze od 5—10 „
Piwo bawarskie wyborne buk 10 „
Wino dobre od 30—100 „
Manglowie do użytku na godz. 10 „
Świętochłowice **J. Stempel.**
naprzeciw nowej Apteki.

Czerwone i białe kartofle do jadła sprzedaje

M. Werner Poznań,
handel nasion i kartofli.

Z powodu przeprowadzenia się do Gliwic zniżylm cenę wszystkich towarów.

Od 1. Lipca otworzę w Gliwicach przy rogu Karlstrasse i Oberwallstrasse (dawnej Kopera)

handel
towarów kolonialnych i kiszek,

o czem donosząc, proszę szanownych Wiarusów o łaskawe poparcie.
Katowice, **Rudolf Wrublik.**

70 fen.
funt pal. kawy czystego smaku i silna
Kawa jawa wymienita pal. 1,20 M.
„ perłowa „ 1,10 „
Cukier twardy od „szubka bez „
papieru ważony 30 fen
Faryna biała 28 „
Cykorye wszelkiego gatunku po „
cenach fabrycznych.
Mydło jederne odważony funt 27 „
„ zupełnie suche 30 „
Soda kryształowa najlepsza 8 „
Petroleum amerykański 16 „
poleca

Albert Roter
Królewska Huta, Kattowitzerstrasse
Promenadenecke.

Z powodu zaprzastania handlu tym artykułem sprzedaję

Papę od 1 m. 60 fen.

Gwoździe funt 10 fen.
oraz inne towary żelazne po nader tanich cenach

H. Schott w Lipinach.

Każdy na piersi płuca suchoty cierpiący niech sobie sprowadzi bezpłatną wskazówkę która uż sta wyleczyła przez **Sanitas**
Stuttgart Gaisburgstrasse Nr. 8

Codziennie świeżo paloną kawę funt po 90 fen.

Czysto smakującą „ Jawa „ po 1,20 m.

Bardzo dobrą perłową kawę 1,20 m.

Dobry twardy cukier funt po 30 fen

Faryna „ 28 „

Sucke twarde oranienburskie „ 28 „

Najlepszy ryżowy krochmal 30 „

Najlepsza soda funt po 7 „

Również wszelkie inne towary ko-

rzusne poleca bardzo tanio

Adolf Finke
w Bytomiu na raitszuli.

Stara apteka (Emil Wiesiolek)
w Bytomiu
sprzedawa znany

powszechny plaster
który rany goi, spuchliny rozciąca

wzrody miękkie, darcie w kościach ból głowy, zębów i nawet krwiaków uspakaja i różne inne powierzchowne i wewnętrzne choroby leczy. Każdy kupujący dostanie pisemny polski przepis, jako w tych różnych chorobach i przypadkach z tym plastrzem postępować.

Plaster kosztuje 25 fen. Każdy kupujący niech uważa, żeby fałszywego plastru nie kupił.

Tanio! Tanio!

Ponieważ mi się udało wielki skład towaru tanio zakupić, przeto polecam Szanownej Publiczności mój dobrze zaopatrzony

skład
towarów lokalowych
po nadzwyczaj tanich cenach.

Franc. Bernard
Król. Huta. obok promenady

Hamburgsko-Amerykańskie
„akcyjne towarzystwo
parowych okrętów“

Pocztowa przesyłka
Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielkich Strzelcach. Nr. (799)

Pocztowy człowiek chce kupić urządzenia kupieckie wagi itd. Zgłoszenia przyjmuje Eksped. „Katolika“.

3 morgi łąki 2 razy do sieczenia zdanej mam aż do 1go listopada t. r. do wynajęcia. **Jan Guzy,**
kupiec w Józefowie.

J. WŁOCZYK
stolarz w Rozbarku

poleca się do wykonania wszelkich robót stolarskich, mianowicie budynkowych, oraz zwraca uwagę na swój skład trumien i różnego gatunku mebli gotowych polecając je po nadzwyczaj tanich cenach, prosi o łaskawe względy.

Wszelkie do budynków potrzebne towary żelazne, szyny kolejowe, cement portlandzki, blachę cynkową papę na dachy, smołę, zamki do drzwi, okucia do okien, piece, blachy, rószt, gwoździe dróciane i kute poleca po najtańszych cenach.

A. Schäfer
handel żelaza w Tarnowskich Górach, krakowska ulica.

Franc. Letzel,

w Bytomiu przy Bulewarze,

poleca:

Żelazo walcowane wszelkiego gatunku dla kowali, szyny do budowli, cynk, cement, papę dachową

przez urząd jako ogniotrwałą uznaną, zamki, wszelkie artykuły do budynków potrzebne, narzędzia rzemieślnicze — rewolwery, teszyny i flinty, narzędzia kuchenne i gospodarskie, wagi decymalne, siewczkarnie, pługi, osi itd.

Maryocelske

krople żołądkowe,

środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji flegmy, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochłonięciu żołądka bólem głowy, kureczkach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przecięciu żołądka potrawami, napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony. Waga flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

Carl Brady

w Kromerzu (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza Schweitzer, w Szarleju w aptece, w Łabędach u aptekarza Jul. Hahn, w Świętochłowicach apteka Humbolda, w Tarnowskich Górach apteka Aeskulap, w Bytomiu w aptece pod Aniołem (Engel-Apotheke), w Kupp apteka Kühnemann.

MYDŁO MEDYCYNALNE

Maksa Fanta

apteka pod jednorożcem w Pradze. Przez lekarzy zbadane i polecane.



Maksa Fanta

Fanta mydło i ichtylol (przeciw czerwonej twarzy, czerwonym nosom, liszajom świątecznym) — Fanta mydło przeciw darcu i reumatyzmowi. — Fanta Neapolitańskie (Merkuryalne) mydło i przeciw chorobom skórnyemu skuteczne Fanta mydło smołowe, smolno-glicerynowe, smolno-siarczanne, siarczanno-karbolowe, naftalowe, kamforowe i boraksowe mydło. Do nabycia w wszystkich aptekach, w Bytomiu w aptece pod Aniołem. W Tarnowskich Górach w aptece Eskulap. (1)

Zaufaj doświadczenemu!

Kupiec pan Gust. Schneider w Ludwigshaven. Wyśmienity miód piersiowy z jagód (Trauben-Brust-honig*) pana W. H. Zickenheimer w Mainz poleciłam już wielu cierpiącym, a zawsze skutkował. Obecnie jestem u pewnej chorej, która go bardzo potrzebuje. Proszę przeto o przesłanie 2 flaszek za zaliczką pocztową pod adresem: pani Dommerle wdowy w Göllheim (Pfalz) Göllheim, Pfalz

Siostra M. Anselma, fraciszka.

Do dostania butelka po M. 1, 1½, 3, z sposobem do użycia i z wiele świadectwami w Bytomiu u J. Duebecke, handel drogerij; w Gliwicach Hermana Simon, handel drogerij; w Lipinach u Sally Reich.

N. Krakauer

w Mlechowicach poleca różnego gatunku

Harmoniki

po cenach fabrycznych.



National.

80 fen.

funt palonej kawy czystego smaku, silna

Kawa Jawa wyśmienita palona	1,20 Mk.
" perłowa	1,20 "
Cukier twardy od ezubka bez papieru ważony	30 fen.
Faryna biała	28 feni
Cykorye wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych.	
Mydło jęderne odważony funt	27 fen.
" zupełnie suche	30 fen.
Soda kryształowa najlepsza	8 fen.
Petroleum amerykański	16 fen.

poleca

Heinrich Krist,

Królewska Huta, naprzeciw farnego Kościoła.

Najlepszy dowód, jakim wzięciem się moja kawa i wszelkie inne towary kolonialne cieszą, że konkurenci moje inzeraty do słownie przedrukują.

Karola Simona

Znak (S) ochronny.

Ekstrakt kompensacyjny

od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podagrze, wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie, w stawach i w innych członkach ciała, — dalej przeciwko bólowi w krzyżach i w piersiach, drganiu w bokach, biodrach, przeciwko nabrzmiałości ścięgna, migrenie, bólówi głowy i zębów, — nareszcie przeciwko neuralgii, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę, a dalsze nacieranie usuwają całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszke 1 markę.

w liście w znaczkach pocztowych. Środek ten do nacierania tylko wtenczas jest prawdziwy, jeżeli flaszki są opieczątowane powyższym znakiem ochronnym, a na dnie tak samo opatrzone.

Ponieważ mi Pański Ekstrakt kompensacyjny nadzwyczaj skutkował, przeto upraszam o nadesłanie etc. etc.

Trynekp. Gliwicach, 17/8. 86.

Teofil Bednarowicz, oberzysta.

Główny skład

K. Simon w Lesznie (Lissa. P.)



Kawa palona bez naganego równo palona pali się w naszych od wielu lat za wyborne uznanych patentów.

piecy kulistych do kawy

najlepsza to rzecz dla każdego handlu kornego.

Najlepszy środek do przyciągania kupujących. Piecyki do kawy różne na 8 do 100 kg. kawy. Można ich użyć do palenia kakao, słodu, zboża, fig itd.

Oszczędza się wiele opału, bardzo się opłaca.

Emmericher Maschinenfabrik und Eisengieserei von Gülden, Lensing & von Gilmern Emmerich am Rhein.

Kilka sztuk odesłałem także już na Górny Śląsk.

Zamówienia przyjmuje pan Gustav Ackermann w Gliwicach.

Handel resztków

Bytom Piekarska ulica Nr. 51

I piętro w domu pana Sobczyk obok nowego kościoła.

Chusty wełn. do odziewania od 6 M.

Materje wełn. łokieć długi od 30 fen.

Kartony 20 "

Szytyng bardzo piękny . . . 18 "

Płótno czyste 30 "

Płótno modre 30 "

Barchan 20 "

Zapaski modre do kuchni gotowe

bardzo wielkie po . . . 65 "

Wiele innych rzeczy po nader tanich cenach.

Clagnienie

Piątek 18. Lipca t. r.

Losy po 1 mk.

Główna wygrana wartości

10,000 m.

1886.

Dziesiąte wielkie

wylosowanie koni w Inowrocławiu.

Jeden elegancki powóz z 4 koniami i zupełnej zbroi wartości

10,000 marek.

Jeden elegancki powóz z 2 koniami i zupełnej zbroi wartości

5000 mk.

Oraz

34 szlachetne konie wierzchowe i robocze,

500 resztę cennych wygranych Inowrocławskie losy konne

po 1 marce.

11 losów za 10 marek, (na porto i spis 20 fen dołączyć) są do nabycia w miejscach plakatami oznaczonych i nabycia pod adresem:

F. A. Schrader, Hannover,

Gr. Packhofstrasse 29.

KSIĄŻKI JUBILEUSZOWE

ks. dr. Łukowskiego

Cena 20 fen.

są do nabycia w Ekspedycyi „Katolika.“

Żaden clerplący

niech nie utraci nadziei odzyskania zdrowia nawet w starzych bolesnych przypadkach dotąd niewyleczonych jako to: kółkun i jego bóle, darcie w kościach, choroba żołądkowa, ciecz solna i inne wrzody, reumatyzm, dychawica, ból zębów, ócz, uszy i głowy, garlica, gruba szyja, następstwa zgorzenia, zgryzot i zaziębienia.

Rady udziela listownie i osobiście.

A. Kopera, droguist w Świętochłowicach.

Hermann. Perl,

w Bytomiu Bahnhofstrasse Nr. 12.

Sprawiedliwa waga.

Najtańsza usługa.

KAWA

codziennie świeżo palona, wyśmienitego smaku funt 80, 90, 100, 120, 140, 160 fen. — Niepalona funt od 60 do 120 fen.

Cukier i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca

HERMANN PERL,

Bytom, 4. dom od dworca g. szl. kolei (Bahnhofstr.) 12.

Radlauera

Czerwona apteka w Poznaniu

Star Rynek 37

poleca

1) Radlauera bez smaku kapsułki na taslema, (usuwa pewno i bez niebezpieczeństwa każdego taslema z głową w jednej godzinie,) cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam żyła i esencja, usuwająca bóle żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 marka.

4) Radlauera krople i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

5) Radlauera esencja i maść na oczy, usuwająca bóle i wzmacniająca wzrok cena 1 mk.

6) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 marka.

7) Radlauera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei Crème)

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ości, zapaleniu skóry, cieczy sólnej (Salzfluss) krostom gorączkowym

węgom skórny i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz po skramie na poduszce nagromadzone uszkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

8) Radlauera rodek specjalny przeciwko odczłowiennemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uszkodzenia skóry i bez bólu, było de dziś dnia najposzukiwaną potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w Radlauera specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu białej nie szkodzi i żadnego niedożnego obowiązywania nie potrzebuje.

fl. 60 fenigów.

Wszelkie gatunki

farb, pędzli, pokostu, laku i brzozy oraz wszelkie towary korzenne, jako to Kawa palona piękna od 1 m. Cukier twardy, funt 32 fen. w głowie 30 fen.

Mydło suche jęderne od Lukaschika z Tarnowice funt po 30 fen. rzy więkšej ilości taniej. Soda funt 8 fen.

Cygary bardzo tanio.

Wszystko najlepszy towar po najtańszych cenach. Również wszelkie gatunki herbaty, oleje i niektóre gatunki kropli

Emil Nowak,

Laurahuta - Siemianowice, handel drogerijny obok Kościoła.

Szopienicki Skład mydła

w Raolborzn

poleca swe fabrykaty mydła i wszelkie artykuły do prania po najtańszych cenach.

W jednym bardzo ożywionem miejscu, przy kolei żelaznej leżącym gdzie się wielka liczba robotników i urzędników znajduje, jest w dobrym położeniu sklep i kilka pokoiów mieszkalnych do wynajęcia dla piekarza, masarza lub też dla handlu kolonialnego stosowny. Blizszych wiadomości udzieli p. Lindner w Gogolinie.

Wszystkich, którzy na choroby pęchury, nerkowe, podbrzusne i niewiele, nawet w najgorszych i zastarzałych przypadkach cierpią. Prospekty darmo i franko.

F. C. BAUER, specjalista. Klinik Margarethenthal, Basel-Binningen.

Drzewo z mego domu po-łożonego obok p. Chylińskiego w Mysłowicach dawniej p. Fischerowi należącego składającego się z przedniego i tylniego zabudowania, na rozbranie przeznaczono, lecz na wiejskie budynki lub stodoły bardzo przydatne jest zatychnięcie do przedawania. Ktoby chciał tu iść, niechaj się zgłosi do p. Spendel, sekretarza prokuratora w Bytomiu.

Harmoniki po 2, 3, 6, 8, do 30 marek flety, klarnety i skrzypce w rozmaitych gatunkach, poleca po fabrycznych cenach i odbiera stalunki na salonye lajperki tak zwane „herophon“.

Adolf Finke, w Bytomiu na Raitszuli

Śledzie tłuste (małe) beczka 15. mk. 50 fen.

Śledzie pełne (duże) beczka 20 m. roz. eta na zamówienia pod adresem: Stettiner-Herings-Niederlage, Breslau, Oderstrasse Nr. 7.

F. Mattfeldt Berlin

Platz vor dem Neuen Thor 1 a wysła pasażerów z Bremy do

AMERYKA

pospiesznym parowcem Norddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni.